

ISSN 1643-8183
eISSN 2353-8139



Artykuł został opublikowany zgodnie ze standardami
Libre Open Access i jest objęty warunkami licencji
Creative Commons CC BY-ND 4.0 Międzynarodowe

Zeszyty Prawnicze
26.2 / 2026, s. 69-94
<https://doi.org/10.21697/zp.2026.26.2.04>

ANTONINA CHŁOPECKA

Uniwersytet Warszawski
<https://orcid.org/0000-0003-3042-4747>
e-mail: a.chlopecka@uw.edu.pl

ZAUTOMATYZOWANE ORAZ AUTONOMICZNE PROCESY DECYZYJNE A ZASADA RÓWNEGO TRAKTOWANIA W PRAWIE PRYWATNYM

1. WSTĘP

Automatyzacja procesów decyzyjnych odgrywa coraz istotniejszą rolę w obrocie prawnym, redefiniując sposób podejmowania decyzji. Z jednej strony prowadzi to do usprawnienia świadczenia usług, lecz z drugiej strony następuje w zakresie ich świadczenia eliminacja czynnika ludzkiego. Ta druga konsekwencja automatyzacji niekoniecznie stanowi zaletę tego zjawiska. Niewątpliwie nasuwa się pytanie, czy oparcie dostępu do pewnych kategorii usług na procesach całkowicie zautomatyzowanych nie prowadzi do dyskryminacji niektórych odbiorców. Znaczenie algorytmów w relacjach cywilnoprawnych staje się coraz bardziej doniosłe. Wymienić tu można chociażby proces przeprowadzania oceny zdolności kredytowej, zawieranie umów o charakterze ubezpieczeniowym, przeprowadzenie rekrutacji czy świadczenie usług e-commerce. Zaprogramowany, w celu podjęcia jak najbardziej korzystnej dla przedsiębiorstwa decyzji, algorytm może dążyć do wyznaczonego celu, nie zważając na to, że pewne jego decyzje mogą utrudniać pewnej kategorii podmiotów dostęp do usług. Utrudnione albo nawet niemożliwe stać się może wytłumaczenie podstaw podjętej decyzji. Należy więc postawić następujące pytanie, a mianowicie czy przepisy

zapewniają wystarczającą ochronę podmiotów prawa przed algorytmiczną dyskryminacją.

Celem publikacji jest zwrócenie uwagi na sytuacje, w których procesy decyzyjne mogą prowadzić do naruszenia zasady równego traktowania. Przeanalizowane zostaną mechanizmy oraz potencjalne przyczyny dyskryminacji. Konieczne będzie wyjaśnienie, na czym właściwie polega zasada równego traktowania oraz w jakich okolicznościach dochodzi do jej naruszenia. Następnie, po przedstawieniu mechanizmów i przyczyn dyskryminacji, podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie, czy w obliczu rozwoju nowych technologii dysponujemy odpowiednimi instrumentami prawnymi, które pozwalają zapobiegać dyskryminacji algorytmicznej, a w razie jej wystąpienia – skutecznie niwelować jej skutki.

2. ZASADA RÓWNEGO TRAKTOWANIA W PRAWIE PRYWATNYM

Niniejsza analiza ma dotyczyć przede wszystkim prawa prywatnego. Nie sposób jednak nie rozpocząć od przywołania regulacji ustawy zasadniczej. Zgodnie z art. 32 Konstytucji RP wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne (ust. 1). Z kolei ust. 2 wskazuje, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego¹, jak i zgodnie z głosami doktryny² powyższy przepis konstruuje nie tylko zasadę ustrojową, lecz także szczególne prawo podmiotowe, polegające na uprawnieniu do równego traktowania. Treścią tego prawa, jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, jest natomiast uprawnienie jednostki do „bycia potraktowanym” w ten sam sposób, jak osoby znajdujące się w analogicznej (co

¹ Postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01.

² I. Pużycka, J. Wojnowska-Radzińska, *Zasada równości i zakaz dyskryminacji w Konstytucji RP*, [w:] *Prawo wobec dyskryminacji w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym*, red. Z. Niedbała, Warszawa 2011, s. 271-274.

do swoich istotnych elementów) sytuacji³. Co do pojęcia dyskryminacji, wskazywane jest w doktrynie prawniczej⁴, że zakazu dyskryminacji nie należy utożsamiać z bezwzględnym zakazem różnicowania sytuacji podmiotów prawa. Zakazane jest natomiast nieuzasadnione kształtowanie w sposób różny sytuacji podobnych podmiotów prawa. Jak wyjaśniono w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego⁵, dyskryminacja polega na tworzeniu odmiennych norm prawnych dla tej samej klasy podmiotów lub na nierównym traktowaniu podmiotów podobnych w indywidualnych przypadkach, jeżeli takie różnicowanie nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących normach prawnych. Nie budzi wątpliwości, że adresatem obowiązku zakazu dyskryminacji są władze publiczne⁶. Jednakże obecna również w polskiej myśli prawniczej⁷ doktryna horyzontalności wskazuje, że konstytucyjna ochrona praw i wolności powinna być rozszerzana również na sferę stosunków między jednostkami. Wskazywane jest, że na rzecz uznania horyzontalnego oddziaływania praw konstytucyjnych przemawiają ich fundamentalny charakter oraz zachodzące przemiany społeczne, które doprowadziły do pojawienia się nowych zagrożeń dla tych praw. W ujęciu tradycyjnym to państwo było postrzegane jako główne źródło zagrożeń dla praw jednostki, a prawa człowieka (prawa konstytucyjne) traktowano przede wszystkim jako instrument ochrony jednostki przed ingerencją władzy publicznej. Współcześnie jednak oczywiste jest, że naruszenia praw człowieka mogą wynikać nie tylko z działań państwa, lecz także z aktywności podmiotów prywatnych, zwłaszcza tych, które posiadają realną przewagę nad jednostką,

³ L. Garlicki, M. Zubik, art. 32 [w:] M. Derlatka, K. Działocha, S. Jarosz-Żukowska, A. Łukaszczuk, P. Sarnecki, W. Sokolewicz, J. Trzeciński, M. Wiącek, K. Wojtyczek, L. Garlicki, M. Zubik, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*², II, Warszawa 2016.

⁴ W. Borysiak, L. Bosek, art. 32, [w:] *Konstytucja RP, I, Komentarz do art. 1-86*¹, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.

⁵ Wyrok TK z 15 lipca 2010 r., K 63/07, OTK-A 6/2010, poz. 60.

⁶ W. Borysiak, L. Bosek, *op. cit.*

⁷ M. Florczak-Wątor, *Horyzontalny wymiar praw konstytucyjnych*, Kraków 2014, s. 100-125.

na przykład o charakterze ekonomicznym⁸. W tym kontekście warto przytoczyć pogląd o horyzontalnym działaniu prawa do odszkodowania, o którym mowa w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Niektórzy autorzy wskazują, że przepis ten może stanowić podstawę zarówno prawa publicznego, jak i prywatnego do wynagrodzenia szkody, co znajduje swoje uzasadnienie w koncepcji bezpośredniego stosowania Konstytucji. Uzasadnione jest to tym, że jeśli z przepisu Konstytucji można zrekonstruować elementy treści stosunku cywilnoprawnego, przepis taki jest „zdolny” do bezpośredniego stosowania w rozumieniu art. 8 ust. 2 Konstytucji RP⁹. Pomimo istniejących w literaturze wątpliwości co do tej doktryny i wskazań części autorów, że nie jest możliwe wyprowadzenie tzw. horyzontalnego skutku zasady równości¹⁰, należy podkreślić, że takie horyzontalne stosowanie norm konstytucyjnych odbywa się *de facto* w orzecznictwie sądów, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych, powszechnych i konstytucyjnych i jest to tendencja trwała¹¹. Z kolei, nawet jeżeli przychylić się do koncepcji, że niedopuszczalne jest stosowanie Konstytucji w sposób horyzontalny, ugruntowane w prawie konstytucyjnym znaczenie zasady równości i zakazu dyskryminacji może być stosowane również na gruncie prawa prywatnego.

Niewątpliwie bowiem zasada równego traktowania występuje nie tylko na gruncie prawa konstytucyjnego. Na gruncie prawa prywatnego niezwykle istotne są zasady współżycia społecznego, z których wywieść można również zasadę równego traktowania. W doktrynie

⁸ J. Krzemińska, *Zakaz dyskryminacji w stosunkach pomiędzy podmiotami prywatnymi a horyzontalny skutek praw człowieka*, Monitor Prawa Pracy 8/2006, s. 409 i n.

⁹ L. Bosek, [w:] *System prawa administracyjnego. Konstytucyjne podstawy funkcjonowania administracji publicznej*, II, red. A. Wróbel, Z. Niewiadomski, R. Hauser, Warszawa 2012, s. 477.

¹⁰ W. Borysiak, L. Bosek, *op. cit.*; B. Banaszak, *Zasada równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Sześć lat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Doświadczenia i inspiracje*, red. L. Garlicki, A. Szmyt, Warszawa 2003, s. 29-30.

¹¹ P. Radzewicz, *Pojęcie horyzontalnego skutku norm konstytucyjnych – uwagi wprowadzające z perspektywy prawa konstytucyjnego*, [w:] *Horyzontalne oddziaływanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, red. M. Florczak-Wątor, Warszawa 2015, s. 9-12.

prawniczej¹² wskazuje się, że przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć reguły, które odnoszą się do postępowania ludzkiego, a także jednocześnie nie są regułami prawnymi. Są one konstruowane na podstawie ocen o charakterze moralnym o dostatecznym stopniu utrwalenia w społeczeństwie. Zasady współzycia społecznego powinny być utożsamiane z zasadami etycznego postępowania. Bez wątplenia, z zasad współzycia społecznego, konstruowanych na podstawie obowiązujących norm etycznych, wywieść można zasadę równego traktowania podmiotów prawa cywilnego. Należy jednak zauważyć, że równość, jako podstawowa zasada porządku prawnego, pozostaje często w opozycji do mechanizmów prawa cywilnego, w szczególności do zasady autonomii woli stron¹³ (choć zasada ta sama w sobie wywodzi się z zasady równości, co może stać ze sobą w pozornej sprzeczności¹⁴). Marek Safjan podkreśla z kolei, że sama nierówność, pojawiająca się zarówno na etapie zawierania umowy, jak i przejawiająca się w odmiennym traktowaniu kontrahentów przy kształtowaniu jej treści – nawet w ramach tej samej grupy umów – nie może być uznana za wystarczający argument do podważenia prawidłowego funkcjonowania mechanizmów prawa prywatnego¹⁵. W doktrynie¹⁶ wskazuje się niekiedy, że naruszenie zasad współzycia społecznego może zostać uznane za istniejące także bez odwoływania się do okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, takich jak nierówność pozycji kontraktowej stron

¹² A. Zbiegień-Turzańska, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Warszawa 2024, art. 5.

¹³ M. Safjan, *Efekt horyzontalny praw podstawowych w prawie prywatnym: autonomia woli a zasada równego traktowania*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 18.2/2009, s. 356.

¹⁴ Istotą autonomii woli stron jest istnienie faktycznej, równoważnej pozycji podmiotów stosunku prawnego, jednocześnie zaś może prowadzić do wtórnej nierównowagi między podmiotami, gdy jeden z nich ma zdecydowanie silniejszą pozycję. Zob. R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych*: art. 353¹ K.C., Kraków 2005, s. 438-440; R. Strugała, art. 353¹ [w:] *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC, I: Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2022.

¹⁵ M. Safjan, *op. cit.*

¹⁶ R. Trzaskowski, *op. cit.*

lub poziom należytej staranności przy jej zawieraniu. Jako przykład takiej sytuacji bywa przywoływana rażąca dysproporcja w zakresie praw i obowiązków stron, a także związanych z nimi szans oraz rozkładu ryzyka. Nie oznacza to, że ustawodawca – w pewnych obszarach prawa cywilnego – nie próbuje tej równości, ograniczanej w pewien sposób przez zasadę autonomii woli stron, przywracać¹⁷. W szczególności ma to miejsce w tych obszarach obrotu, w których dostrzegana jest istotna nierównowaga między podmiotami. Przykładowo, to zazwyczaj przedsiębiorca w relacji z konsumentem będzie miał silniejszą pozycję, która będzie pozwalała mu na narzucanie drugiej stronie swoich warunków umownych¹⁸. W konsekwencji powyższego, w obszarach, w których istnieje ryzyko naruszenia równowagi kontraktowej stron, ustawodawca ogranicza zasadę autonomii woli stron w celu ochrony zasady równości. W mojej ocenie takim newralgicznym obszarem są również sytuacje, w których decyzje wobec drugiej strony są podejmowane przy wykorzystaniu systemów zautomatyzowanych, w tym systemów autonomicznych, stanowiących szczególny przypadek automatyzacji, w ramach których decyzja w istocie podejmowana jest przez system, a nie przez człowieka. Często będzie również tak, że podmiotem, wobec którego decyzja będzie w ten sposób podejmowana, stanie się konsument. Wydaje się, że również w takich sytuacjach ustawodawca powinien dążyć do ograniczania zasady autonomii woli stron na korzyść przywracania zasady równowagi kontraktowej. W doktrynie podkreślane jest przy tym, że dostęp do informacji stanowi warunek konieczny do pełnego korzystania przez konsumenta z autonomii woli, której przejawem jest swoboda umów¹⁹. Również więc równowaga informacyjna będzie działać na korzyść zasady równego traktowania w prawie prywatnym.

¹⁷ D. Haponiuk, *Autonomia woli w stosunkach cywilnoprawnych ze szczególnym uwzględnieniem umów konsumenckich*, *Studia Prawnicze KUL* 1.93/2023, s. 154-155.

¹⁸ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Autonomia woli stron a zakres odpowiedzialności ex contractu (kilka refleksji)*, [w:] *W kierunku europeizacji prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Rajskiemu*, red. A. Brzozowski, W. Kocot, K. Michałowska, Warszawa 2007, s. 84-85.

¹⁹ P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353¹ KC. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005, s. 2.

3. POJĘCIE ZAUTOMATYZOWANYCH DECYZJI ORAZ WYBRANE OBSZARY ZASTOSOWANIA

W tym miejscu należy wyjaśnić, na czym polegają zautomatyzowane procesy decyzyjne i w jakich obszarach obrotu prawnego nabierają one znaczenia. Pojęcie podejmowania decyzji w sposób zautomatyzowany pojawia się między innymi na gruncie RODO²⁰, które w art. 22 wskazuje, że osoba, której dane dotyczą, ma prawo do tego, by nie podlegać decyzji, która opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, i wywołuje wobec tej osoby skutki prawne lub w podobny sposób istotnie na nią wpływa. Pojęcie zautomatyzowanego podejmowania decyzji na gruncie RODO jest szeroko wyjaśniane w głosach doktryny. Automatyczne podejmowanie decyzji polega na podejmowaniu decyzji środkami technicznymi, bez udziału człowieka²¹. RODO dopuszcza podejmowanie w stosunku do osoby decyzji opartych wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu danych osobowych tylko w następujących przypadkach: gdy jest to niezbędne do zawarcia lub wykonania umowy między osobą, której dane dotyczą, a administratorem danych, gdy jest to dozwolone prawem UE lub prawem państwa członkowskiego, jak również gdy opiera to się na wyraźnej zgodzie osoby, której dane dotyczą. W konsekwencji, w zakresie przeprowadzania zautomatyzowanych procesów decyzyjnych, konieczne jest działanie zgodne przede wszystkim z przepisami RODO.

Warto przywołać przykłady wykorzystywania zautomatyzowanego podejmowania decyzji w praktyce, w szczególności w branży

²⁰ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

²¹ P. Barta, M. Kawecki, P. Litwiński, [w:] *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych). Komentarz*, [w:] *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Ustawa o ochronie danych osobowych. Wybrane przepisy sektorowe. Komentarz*, red. P. Litwiński, Warszawa 2021, art. 22.

ubezpieczeniowej. W sektorze tym obserwuje się wyraźną tendencję do automatyzowania procesów decyzyjnych, co w skrajnych przypadkach może prowadzić do całkowitego zastąpienia decyzji podejmowanych przez człowieka rozstrzygnięciami generowanymi automatycznie. Już na etapie rejestracji zgłoszenia szkody stosowana bywa inteligentna segmentacja szkód, a sam proces likwidacji może przebiegać w pełni automatycznie na podstawie danych dostarczonych przez ubezpieczonego za pośrednictwem specjalnych platform informatycznych. Możliwe jest również automatyczne ustalenie odpowiedzialności ubezpieczyciela poprzez powiązanie systemu z określonymi bazami danych²². Tego rodzaju rozwiązania, choć zwiększają efektywność postępowania, mogą jednocześnie rodzić ryzyko naruszenia praw podmiotowych jednostki, w szczególności w sytuacji, gdy interwencja człowieka zostaje ograniczona do minimum lub całkowicie wyeliminowana. Brak indywidualnej oceny stanu faktycznego, ograniczona przejrzystość kryteriów decyzyjnych oraz utrudniona możliwość zakwestionowania decyzji automatycznej mogą wpływać na realizację prawa do rzetelnego rozpatrzenia sprawy oraz skutecznej ochrony prawnej ubezpieczonego.

Kolejnym obszarem, gdzie już obecnie wykorzystywane są zautomatyzowane procesy decyzyjne, jest obszar bankowości. Na podstawie art. 70 ustawy – Prawo bankowe²³ bank uzależnia przyznanie danej osobie kredytu od zdolności kredytowej tej osoby. Zgodnie zaś z art. 105a ust. 1a pr. bank. banki mogą w celu oceny zdolności kredytowej i analizy ryzyka kredytowego podejmować decyzje, opierając się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, danych osobowych – również stanowiących tajemnicę bankową. Ustawa warunkuje możliwość skorzystania z takiego sposobu oceny zdolności kredytowej od zapewnienia osobie, której dotyczy decyzja, prawa do otrzymania stosownych wyjaśnień co do jej podstaw, a także do uzyskania interwencji ludzkiej w celu podjęcia ponownej decyzji oraz do wyrażenia własnego stanowiska. Podkreślić przy tym należy, że niniejszy proces

²² G. Dybała, *Automatyzacja i digitalizacja procesów likwidacji szkód*, [w:] *InsurTech. Nowe technologie w branży ubezpieczeń*, red. K. Szpyt, Warszawa 2023, s. 216-228.

²³ Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2026 r. poz. 38).

przedkontraktowy będzie miał niebagatelny wpływ na ewentualne zawarcie późniejszej umowy²⁴.

Ocena zdolności kredytowej może mieć wpływ również na uzyskanie dostępu do innych usług niż tylko produkty bankowe *per se*. Przywołać w tym miejscu można austriacki spór, który swój finał znalazł w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej – w sprawie *Dun & Bradstreet Austria*²⁵. W sporze tym operator telefonii komórkowej odmówił klientce zawarcia umowy o świadczenie usług telefonii komórkowej. Spółka dokonała w sposób zautomatyzowany oceny zdolności kredytowej klientki, której rezultatem było stwierdzenie, że klientka wystarczającej zdolności kredytowej nie posiada. Spór powstał na kanwie tego, że spółka nie udzieliła klientce istotnych informacji o zasadach zautomatyzowanego podejmowania rozpatrywanej decyzji, powołując się przy tym na tajemnicę przedsiębiorstwa.

4. DECYZJE O CHARAKTERZE WYŁĄCZNIE ZAUTOMATYZOWANYM A DECYZJE O CHARAKTERZE AUTONOMICZNYM

Wskazać przy tym należy, że procesy podejmowania decyzji, w szczególności przytoczone wyżej, coraz częściej są realizowane przez systemy zautomatyzowane, w tym systemy autonomiczne, które stanowią szczególny przypadek automatyzacji i faktycznie podejmują decyzje samodzielnie, bez bieżącej ingerencji człowieka. Automatyzacja jest zjawiskiem już dość powszechnie występującym, natomiast nie zawsze automatyzacja będzie pokrywać się z pojęciem autonomiczności²⁶. To w przypadku procesów o charakterze autonomicznym pojawia się najwięcej wątpliwości, czy nie będą one prowadzić do naruszenia zasady

²⁴ O wykorzystaniu samouczących się algorytmów w procesie dokonywania oceny zdolności kredytowej pisałam w następującym artykule: A. Chłopecka, *The use of artificial intelligence in assessing a bank customer's debt capacity*, *Studia Iuridica* 101/2023, s. 73-87.

²⁵ Wyrok TSUE z 27 lutego 2025 r., C-203/22.

²⁶ T. Kirchberger, *European Union policy-making on robotics and artificial intelligence: Selected issues*, *Croatian Yearbook of European Law and Policy* 13/2017, s. 197-198.

równości. W konsekwencji dokonam krótkiej charakterystyki oraz rozróżnienia pomiędzy procesami wyłącznie zautomatyzowanymi, opartymi na uprzednio zaprogramowanych i zamkniętych scenariuszach decyzyjnych, a procesami autonomicznymi, w których system samodzielnie kształtuje sposób podejmowania decyzji, a wynik jego działania nie jest w pełni możliwy do przewidzenia na etapie projektowania.

Definiując automatyzację²⁷, odwołać się można do definicji z *Encyklopedii PWN*, zgodnie z którą automatyzacja to stosowanie urządzeń do zbierania i przetwarzania informacji, przejmujących pewne działania poznawcze, intelektualne i decyzyjne człowieka, wykonywane dotąd przez niego w trakcie użytkowania obiektu lub w trakcie prac twórczych²⁸. W przypadku automatyzacji zakres czynności, które może wykonać urządzenie, jest ograniczony i obejmuje jedynie te scenariusze, które zostały wcześniej zaprogramowane. Oznacza to, że maszyna nie podejmie działań, które byłyby niemożliwe do wcześniejszego przewidzenia.

Jeżeli chodzi o procesy autonomiczne²⁹, są one również zautomatyzowane, ale cechują się ponadto tym, że do systemu decyzyjnego dostarczana jest jedynie wiedza wyjściowa, na podstawie której systemy takie samodzielnie, w sposób niezależny, podejmują decyzje i – co więcej – czerpią dalszą wiedzę celem podejmowania coraz trafniejszych decyzji. Twórca w takim przypadku ma jedynie wpływ na wiedzę wyjściową. Wynik, który zostanie osiągnięty przez system, pozostaje poza sferą decyzyjną takiej osoby³⁰. Algorytm samouczący się nie tylko działa w sposób zautomatyzowany, lecz także przejawia autonomię – jego kluczową cechą jest niezależność od twórcy. Wyróżnia się zdolnością adaptacji, czyli możliwością dostosowywania się do zmieniających się warunków otoczenia. W przeciwieństwie do tradycyjnych systemów

²⁷ O różnicach pomiędzy działaniami o charakterze zautomatyzowanym a autonomicznym pisałam w następującej publikacji: A. Chłopecka, *Skutki prawne stosowania sztucznej inteligencji w obrocie cywilnoprawnym*, Warszawa 2025, s. 16-19.

²⁸ Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/automatyzacja.html> [dostęp 3 sierpnia 2025 r.].

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ P. Lula, G. Paliwoda-Pękosz, R. Tadeusiewicz, *Metody sztucznej inteligencji i ich zastosowania w ekonomii i zarządzaniu*, Kraków 2007, s. 26-28, 36-40.

nie da się z góry określić ostatecznego wyniku działania, ponieważ nie funkcjonuje on w ramach zamkniętego zestawu możliwych decyzji. Z tego względu istotne jest rozróżnienie między działaniem automatycznym a autonomicznym — nie są to pojęcia tożsame i nie powinny być stosowane zamiennie. W praktyce współczesnych technologii, zwłaszcza w kontekście systemów sztucznej inteligencji, pojęcia te pomagają rozróżnić proste procesy automatyczne od algorytmów samouczących się, które mogą podejmować decyzje w sposób autonomiczny i adaptacyjny.

5. ALGORYTMICZNA Dyskryminacja – Mechanizmy i Ryzyka

Dyskryminacja w procesie przeprowadzania automatycznych procesów decyzyjnych może być podzielona na dyskryminację bez intencji jej dokonania, ale wyróżnić też można celowe przypadki stosowania dyskryminacji pewnych grup osób. Dyskryminacja bez intencji takiego działania może występować częściej niż dyskryminacja celowa, zwłaszcza w sytuacjach, gdy algorytm działa w oparciu o dane historyczne lub niepełne, które odzwierciedlają istniejące nierówności społeczne. Choć nie można wykluczyć, że proces przeprowadzania automatycznych decyzji zostanie zaprojektowany (z różnych pobudek) celowo w ten sposób, by dyskryminować niektóre kategorie podmiotów. Dyskryminacja bez intencji może występować nawet bez świadomości twórcy modelu decyzyjnego. Jako przyczynę dyskryminacji wskazać można błędne dane wyjściowe, na których oparty jest system modelu decyzyjnego, *bias* w zbiorach uczących (czyli w rzeczywistości pochodzących błędnych danych) lub brak transparentności modelu. Algorytmiczna dyskryminacja może być również wzmacniana przez tzw. *black box problem*³¹. Zjawisko to występuje będzie w przypadku decyzji podejmowanych w sposób autonomiczny. *Black box problem* wiąże się ze złożonością i nieprzejrzystością funkcjonowania systemu³². Logika funkcjonowania

³¹ Y. Bathaee, *The artificial intelligence black box and the failure of intent and causation*, Harvard Journal of Law & Technology 31/2018, s. 906-919.

³² D. Castelvechi, *Can we open the black box of AI?*, Nature 538(7623)/2016, s. 20-23.

systemu podejmującego autonomiczną decyzję może okazać się niezrozumiała dla człowieka, nawet będącego jego twórcą. Nie będzie on w stanie prześledzić i wyjaśnić poszczególnych etapów podejmowania decyzji (niemożliwe może okazać się nawet wyróżnienie poszczególnych etapów)³³. Celem ukazania istoty problemu odwołam się do przykładów. Przykłady te niekoniecznie odnoszą się do decyzji podejmowanych na etapie przedkontraktowym, są one bardziej ogólne i mają na celu zobrazowanie ogólnych mechanizmów algorytmicznej dyskryminacji.

W 2014 r. Amazon stworzył algorytm oceniający CV kandydatów na podstawie danych z ostatnich 10 lat, próbując prognozować najlepszych kandydatów na techniczne stanowiska. Dane treningowe silnie faworyzowały mężczyzn (dominowali w branży), więc algorytm „nauczył się”, że najlepszymi kandydatami są mężczyźni. W rezultacie, w sposób automatyczny obniżane były oceny CV, które zawierały słowo „women’s” lub pochodziły od absolwentek żeńskich uczelni. Amazon próbował usunąć identyfikujące terminy związane z płcią, ale nie był w stanie zapewnić, że nie pojawią się nowe, niejawne wzorce dyskryminacji. Ostatecznie projekt został porzucony do 2017 r. – rozwiązanie nigdy nie zostało powszechnie wdrożone, choć rekruterzy korzystali okazjonalnie z narzędzia jako uzupełnienia procesu decyzyjnego³⁴.

Innym przykładem jest algorytm COMPAS, używany w sądach w USA (m.in. Floryda, Wisconsin) do prognozowania ryzyka recydywy wśród osób oskarżonych lub skazanych. W założeniu jego zadaniem jest wspieranie decyzji organów wymiaru sprawiedliwości, ale nie powinien być jedynym kryterium decyzyjnym. Jest on wykorzystywany do podejmowania decyzji dotyczących warunkowych zwolnień, wysokości kaucji, planowania resocjalizacji, a w niektórych stanach może być brany pod uwagę nawet przy określaniu długości wyroku. Problemem związanym z algorytmem COMPAS jest to, że operuje on na danych historycznych, które same w sobie mogą być zabarwione systemowymi uprzedzeniami (np. nierówne praktyki policyjne), co sprawia, że algorytm utrwała

³³ A. Kisielewicz, *Sztuczna inteligencja i logika*, Warszawa 2014, s. 35-39.

³⁴ X. Chang, *Gender Bias in Hiring: An Analysis of the Impact of Amazon's Recruiting Algorithm*, *Advances in Economics, Management and Political Sciences* 23.1/2023, s. 134-140.

istniejące systemowe nierówności. Wreszcie, podkreślić trzeba, że system ten objęty jest tajemnicą handlową, co również nie wpływa na przejrzystość podejmowania decyzji i możliwość ich wytłumaczenia³⁵.

Interesującym przykładem jest algorytm stworzony przez firmę Optum. Jego głównym celem było przewidywanie, którzy pacjenci powinni otrzymać dodatkową opiekę medyczną w ramach programów tzw. *care management*. Dyskryminacja w związku z wykorzystaniem tego algorytmu przejawiała się w tym, że zamiast bezpośrednio oceniać rzeczywiste ryzyko zdrowotne (np. liczbę chorób), algorytm posługiwał się kosztami leczenia jako tzw. zastępczym wskaźnikiem ryzyka, co okazało się silnie stronnicze wobec czarnoskórych pacjentów. Algorytm opierał się na założeniu, że pacjenci, którzy w przeszłości generowali wyższe koszty leczenia, mają również większe ryzyko zdrowotne. Jednak w praktyce czarnoskórzy pacjenci, pomimo często poważniejszego stanu zdrowia, mają ograniczony dostęp do opieki medycznej, co skutkuje niższymi wydatkami na leczenie. W rezultacie system nie uwzględniał rzeczywistych potrzeb grupy, prowadząc do ich niedoszacowania. Po ujawnieniu wyników badania producent zadeklarował przebudowę modelu, rezygnując z kosztów jako głównego czynnika i zastępując je rzeczywistymi wskaźnikami zdrowotnymi³⁶.

Podsumowując powyższe przykłady, podkreślić należy, że pomimo późniejszej refleksji na temat możliwej i rzeczywistej dyskryminacji wynikającej z posługiwania się niektórymi algorytmami, dyskryminacja ta może być początkowo trudna do zauważenia. W rezultacie – nawet pomimo braku takiej intencji twórców algorytmów – zdarzyć się może, że *de facto* do dyskryminacji dojdzie, a jej wystąpienie może zostać wykryte dopiero po pewnym czasie. W konsekwencji, tak istotne – w mojej ocenie – jest, by system prawny był zaopatrzony w odpowiednie mechanizmy, pozwalające reagować na przypadki już zaistniałej dyskryminacji.

³⁵ B.L. Garrett, *Justice in Forensic Algorithms*, Harvard Data Science Review 2.1/2020, s. 41-49.

³⁶ Z. Obermeyer, B. Powers, C. Vogeli, S. Mullainathan, *Dissecting racial bias in an algorithm used to manage the health of populations*, Science 366(6464)/2019, s. 447-453.

6. OCHRONA PRZED DYSKRYMINACJĄ ALGORYTMICZNĄ W ŚWIETLE OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

Okoliczność, że decyzje podejmowane w sposób autonomiczny mogą prowadzić do negatywnych dla jednostek konsekwencji, zauważa już ustawodawca unijny. Poniższe rozważania będą dotyczyły regulacji prawa polskiego i obecnych w nim mechanizmów, nie można jednak nie wspomnieć o rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji) (Artificial Intelligence Act)³⁷. Na samym początku jednakże należy podkreślić, że omawiane rozporządzenie nie stanowi całościowej regulacji dotyczącej funkcjonowania sztucznej inteligencji w obrocie prawnym. Ogranicza się ono do częściowych unormowań, odnoszących się wyłącznie do wybranych zagadnień³⁸. W rozporządzeniu tym uwzględniono między innymi kategorię systemów sztucznej inteligencji (a więc systemów działających w sposób autonomiczny) wysokiego ryzyka, czyli takich, które mogą powodować istotne zagrożenia w różnych sferach. Dotyczą one w szczególności możliwości naruszenia zdrowia i bezpieczeństwa osób oraz negatywnego oddziaływania właśnie na prawa podstawowe. Rozporządzenie akcentuje znaczenie obowiązku informowania, który spoczywa na dostawcach systemów sztucznej inteligencji, w szczególności wobec osób fizycznych wchodzących z nimi w interakcję. Z perspektywy prawodawcy unijnego kluczowe jest, aby użytkownicy mieli świadomość, że kontaktują się z systemem opartym na sztucznej inteligencji, oraz aby mogli samodzielnie ocenić, czy taka interakcja jest dla nich pożądana. Jednocześnie sposób realizacji tego

³⁷ Dz. Urz. UE L z 2024 r. s. 1689.

³⁸ M. Nowakowski, *Ostatnie zmiany w ramach prawnych dla sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej – krytyczna analiza*, Prawo Nowych Technologii 2/2021, s. 23-30; I. Małobęcka-Szwast, *Akt w sprawie sztucznej inteligencji – nowe wyzwania dla prawników*, Temidium 2/2022, s. 56-60.

obowiązku informacyjnego pozostaje kwestią wymagającą doprecyzowania na poziomie prawa krajowego, ponieważ Artificial Intelligence Act nie określa jednoznacznie formy jego wykonania. W konsekwencji powyższe obowiązki będą miały zastosowanie również do dostawców systemów autonomicznych, zaprojektowanych do podejmowania decyzji względem jednostek.

Rozważyć trzeba następnie kwestię, czy możliwe jest „unieważnienie” decyzji podjętej w sposób autonomiczny, która prowadzi do dyskryminacji podmiotu, wobec której decyzja została podjęta. Sięgnąć w tym względzie należy przede wszystkim do przepisów Kodeksu cywilnego. Zgodnie bowiem z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. Z kolei, w myśl § 2 powyższego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W konsekwencji, na mocy art. 58 § 2 k.c. możliwe jest stwierdzenie, że czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego jest nieważna. Pytanie, które w tym miejscu należy zadać, brzmi – czy sprzeczna z zasadami współżycia społecznego może być czynność prawna, która została dokonana w wyniku podjęcia w sposób automatyczny decyzji, która stoi w elementarnej sprzeczności z zasadą równości podmiotów?

Mechanizm przewidziany w art. 58 § 2 k.c. może znaleźć zastosowanie w przypadku czynności prawnych dokonanych w wyniku decyzji zautomatyzowanej. W takich sytuacjach stwierdzenie nieważności czynności prawnej nie budzi większych wątpliwości. Problem pojawia się jednak, gdy na skutek decyzji zautomatyzowanej czynność prawna nie została dokonana. Artykuł 58 § 2 k.c. dotyczy bowiem wyłącznie oceny ważności dokonanej czynności prawnej i nie umożliwia stwierdzenia, że brak dokonania czynności prawnej jest sprzeczny z prawem lub zasadami współżycia społecznego. W praktyce może się zatem okazać, że to właśnie odmowa dokonania czynności prawnej stanowi naruszenie prawa lub zasad współżycia społecznego. W konsekwencji art. 58 k.c. nie stanowi wystarczającego mechanizmu ochrony w sytuacjach, gdy podmiotowi odmówiono dostępu do określonej usługi.

Zwrócić należy uwagę również na przepisy ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Na podstawie art. 24 ust. 1 tej ustawy zakazane

jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Ustęp 2 precyzuje, że przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami zachowanie przedsiębiorcy, w szczególności: naruszanie obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji. W ustawie pojawia się istotne prawo przysługujące konsumentom – a więc prawo do informacji, co pomaga – jak już wskazano wyżej – zachować równowagę informacyjną. Powyższy przepis w powiązaniu z art. 22 RODO stanowi ważną wskazówkę co do tego, że sam fakt wykorzystywania w swojej działalności algorytmów nie powinien pozostawać poza wiedzą kontrahenta. W mojej ocenie okoliczność ta stanowi fakt, który można postawić na równi z tzw. *essentialia negotii* umowy. Samo bowiem zastosowanie algorytmów w tak istotny sposób może wpływać na prawa i obowiązki drugiej strony, że obligatoryjne powinno być informowanie jej o tym fakcie.

W dalszej kolejności trzeba zadać pytanie, czy automatyczna decyzja wobec konsumenta może stanowić klauzulę niedozwoloną w myśl art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Jak zaś stanowi § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

Analizując powyższy przepis, należy stwierdzić, że samo podjęcie decyzji w sposób zautomatyzowany nie powoduje automatycznie powstania niedozwolonej klauzuli umownej w treści umowy. Natomiast wykorzystanie zautomatyzowanych procesów decyzyjnych, szczególnie w kontekście masowego stosowania wzorców umownych, może skutkować pojawieniem się klauzul abuzywnych. Trzeba jednak podkreślić, że instytucja klauzul niedozwolonych chroni konsumenta wyłącznie w sytuacji, gdy umowa została faktycznie zawarta. Podobnie jak w przypadku art. 58 k.c., mechanizm ten nie chroni sytuacji, w której decyzja zautomatyzowana uniemożliwiła zawarcie umowy, czyli gdy czynność prawna nie doszła do skutku.

Ochronę przed algorytmiczną dyskryminacją, w założeniu, mają zapewniać również przepisy RODO. Wrócić należy w tym miejscu do art. 22 RODO. Z kolei, na podstawie art. 15 ust. 1 lit. h RODO, osoba, której dane dotyczą, jest uprawniona do uzyskania od administratora potwierdzenia, czy przetwarzane są dane osobowe jej dotyczące, a jeżeli ma to miejsce, jest uprawniona do uzyskania dostępu do nich oraz informacji o zautomatyzowanym podejmowaniu decyzji, w tym o profilowaniu, o którym mowa w art. 22 ust. 1 i 4, oraz – przynajmniej w tych przypadkach – istotne informacje o zasadach ich podejmowania, a także o znaczeniu i przewidywanych konsekwencjach takiego przetwarzania dla osoby, której dane dotyczą.

Właściwe rozumienie celu tych regulacji wyjaśniane jest na gruncie orzecznictwa TSUE. We wspomnianym już wyroku TSUE (C-203/22) rozważaniu podlegało, jakie działania powinna podjąć spółka w świetle RODO i dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/943 z 8 czerwca 2016 r. w sprawie ochrony niejawnego *know-how* i tajemnic przedsiębiorstwa przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem, gdy konieczne staje się wyjaśnienie podstaw podjętej w sposób całkowicie zautomatyzowany decyzji. Trybunał orzekł, że art. 15 ust. 1 lit. h RODO należy interpretować w ten sposób, iż w przypadku gdy administrator uważa, że informacje, które należy zgodnie z tym przepisem przekazać osobie, której dane dotyczą, zawierają dane osób trzecich chronione tym rozporządzeniem lub tajemnice przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 2 pkt 1 dyrektywy 2016/943, ten administrator jest zobowiązany do przekazania tych informacji, które miałyby być chronione, właściwemu organowi nadzorcemu lub właściwemu sądowi, na których spoczywa obowiązek wyważenia rozpatrywanych praw i interesów w celu ustalenia zakresu prawa dostępu przysługującego osobie, której dane dotyczą, przewidzianego w art. 15 RODO. W konsekwencji przyjąć należy, że na gruncie RODO prawo do uzyskania stosownych informacji nie ma charakteru absolutnego. Co prawda TSUE stara się równoważyć interesy przedsiębiorcy i osoby, wobec której decyzja jest podejmowana, nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku osoba ta będzie miała łatwy i bezpośredni dostęp do informacji. Konieczne może okazać się pośrednictwo organu nadzorczego lub właściwego sądu, który

może jednak uznać, że w konkretnym przypadku przeważają interesy danego przedsiębiorcy, co spowoduje, iż prawo dostępu do żądanych informacji osobie, wobec której decyzja jest podejmowana, nie będzie przysługiwało.

7. KIERUNKI DE LEGE FERENDA

Podsumowując powyższą analizę, wskazać należy, że obecnie brakuje mechanizmów pozwalających chronić podmioty, względem których stosowane są zautomatyzowane oraz autonomiczne procesy decyzyjne, prowadzące do naruszenia zasady równości – jednakże w sytuacji, gdy nie można stwierdzić po stronie danego podmiotu wystąpienia szkody mającej adekwatny związek przyczynowy z podjęciem zautomatyzowanej decyzji (albo szkody w ogóle) lub naruszenia dobra osobistego. W literaturze wskazywane jest³⁹, że polski system prawa, co do zasady, nie zapewnia ochrony wszelkich uczuć i nie każde doznanie krzywdy uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia. Przechodząc do przykładu, wskazać w tym miejscu należy na potencjalną sytuację, w której bank – wykorzystując zautomatyzowane (albo nawet autonomiczne) procesy decyzyjne, opierające się na dyskryminacyjnych danych wyjściowych lub wiedzy, której algorytm sam się wyuczył w toku funkcjonowania (np. faworyzujące mężczyzn przy udzielaniu kredytów) – dokonał błędnej analizy zdolności kredytowej kredytobiorcy. W przedstawionej sytuacji bank, wykorzystując zautomatyzowane lub autonomiczne procesy decyzyjne oparte na dyskryminacyjnych danych wyjściowych lub wiedzy zdobytej przez algorytm w toku funkcjonowania (np. faworyzujące mężczyzn przy udzielaniu kredytów), może dokonać błędnej oceny zdolności kredytowej kredytobiorcy. W takich przypadkach trudno mówić o powstaniu szkody lub naruszeniu dóbr osobistych osoby starającej się o kredyt. Wykazanie szkody byłoby niezwykle utrudnione, jeśli nie niemożliwe. Podobnie konstrukcja, wedle której odmowę udzielenia

³⁹ W. Borysiak, L. Bosek, A. Girdwoyń, K. Sałbut, art. 4, [w:] *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz*, red. L. Bosek, Warszawa 2025.

kredytu traktowano by jako utracone korzyści (*lucrum cessans*), jest w tym kontekście wątpliwa, ponieważ tradycyjne rozumienie tego pojęcia zakłada, że szkoda musi wynikać z faktycznego działania lub zaniechania, a nie jedynie z odmowy przyznania świadczenia finansowego. Odnosząc się zaś do naruszenia dóbr osobistych, powołać w tym miejscu należy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 września 2019 r. oraz zbieżną z tym wyrokiem linię orzeczniczą⁴⁰. W uzasadnieniu wyroku wyjaśniono, że do katalogu dóbr osobistych nie można zaliczyć tzw. „wiarygodności kredytowej”, która jest ściśle związana z kategorią zdolności kredytowej. Uzasadnieniem dla takiego poglądu jest to, że wiarygodność kredytowa ma wyłącznie majątkowy charakter. W konsekwencji, instytucja wiarygodności kredytowej pozostaje w nierozzerwalnym związku z majątkową sferą interesów podmiotu prawa cywilnego, nie zaś z jego sferą osobowościową. W mojej ocenie wskazany wyżej pogląd nie jest bynajmniej oczywisty. Wprawdzie wynik oceny scoringowej zdolności kredytowej nie wyraża w sposób bezpośredni negatywnej oceny danej osoby, może jednak wskazywać na jej niezaradność życiową lub brak wiarygodności, co istotnie ingeruje w jej dobra osobiste. Nie wchodząc głębiej w spór na ten temat, należy zauważyć, że nawet jeśli przyjąć, iż wiarygodność kredytowa, utożsamiana z pewną wiarygodnością majątkową danej osoby, może być uznana za dobro osobiste, to okoliczność ta powinna być bezsporna oraz egzekwowalna na drodze sądowej. W obecnej jednak sytuacji taka egzekwowalność na drodze sądowej może zostać postawiona pod znakiem zapytania.

Naruszenie zasady równości podmiotów prawa cywilnego w rezultacie stosowania zautomatyzowanych systemów decyzyjnych – z uwagi na brak mechanizmów zapewnienia realnej ochrony w niektórych przypadkach dyskryminacji – wymaga, moim zdaniem, stanowczej reakcji ustawodawcy. W mojej ocenie reakcji wymaga już to, że w ogóle wobec danego podmiotu zastosowano mechanizmy dyskryminacyjne. Takie rozwiązanie nie jest przy tym *novum* w polskim prawie – choć stanowi

⁴⁰ Wyrok SA w Warszawie z 18 września 2019 r., VI ACa 254/18, Lex nr 2758143. Inne orzeczenia: wyrok SA w Warszawie z 19 grudnia 2016 r., VI ACa 1603/15, Lex nr 2193036; wyrok SA w Poznaniu z 15 listopada 2007 r., I ACa 825/07, Lex nr 370883; wyrok SA w Katowicach z 10 kwietnia 2019 r., I ACa 298/18, Lex nr 3128131.

raczej wyjątek niż regułę. Niektóre regulacje prawne w polskim porządku prawnym przewidują bowiem możliwość przyznania zadośćuczynienia w reakcji wyłącznie na pewne naruszenie określonych zasad przez podmiot prawa.

Interesujące rozwiązanie znajduje się w art. 4 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta⁴¹. Wskazano tam, że w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. Zastosowanie tego przepisu i przyznanie zadośćuczynienia nie jest uzależnione od naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego ani wystąpienia szkody o charakterze majątkowym, ale jedynie od wystąpienia krzywdy (a więc cierpienia psychicznego) na skutek zawinionego naruszenia praw pacjenta. Uzasadnieniem dla istnienia niniejszego przepisu jest to, że regulacje Kodeksu cywilnego nie przewidują możliwości dochodzenia zadośćuczynienia w przypadku doznania cierpień psychicznych, które nie wynikają z naruszenia dobra osobistego. Można wskazać jednak kilka sytuacji, w których możliwe jest domaganie się ochrony w związku z odczuwaniem bólu i cierpienia, jednakże bez konieczności udowodnienia, że doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego. Przez ustawodawcę wprowadzona została między innymi instytucja zadośćuczynienia za tzw. zmarnowany urlop, za krzywdę doznaną przez osoby bliskie w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego (na podstawie art. 446 § 4 k.c.) i właśnie za krzywdę wynikającą z zawinionego naruszenia praw pacjenta. Pomimo tego, że sytuacje te mogą być na pierwszy rzut oka dalece odmienne od przypadków dyskryminacyjnego podejmowania decyzji przez algorytmy, to cechą wspólną tych sytuacji mogą być właśnie trudności w wykazaniu szkody lub tego, że doszło do naruszenia dóbr osobistych. Ustanowienie podobnego rozwiązania na gruncie sytuacji, w których dochodzi do dyskryminacji algorytmicznej, w mojej ocenie, w sposób znaczący mogłoby poprawić sytuację osób, wobec których zautomatyzowane (a coraz częściej autonomiczne) decyzje są podejmowane. Osoba,

⁴¹ Ustawa z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 581 ze zm.).

wobec której decyzja jest podejmowana, powinna mieć nie tylko prawo do informacji o zautomatyzowanym podejmowaniu decyzji, powinny jej zostać również wyjaśnione podstawy podjętej decyzji⁴², natomiast w przypadku ewentualnego stwierdzenia, że u podstaw decyzji legły mechanizmy o charakterze dyskryminacyjnym, podmiot ten powinien mieć możliwość uzyskania stosownej rekompensaty. Rekompensata powinna być przyznawana również w sytuacji, gdy osoba podejmująca zautomatyzowaną lub autonomiczną decyzję, zaniecha obowiązkowi wyjaśnienia jej podstaw (co stanowiłoby w istocie domniemanie, że decyzja ma charakter dyskryminacyjny – oczywiście w takiej sytuacji mógłby być przedstawiony przeciwdowód).

Na poparcie prezentowanego przeze mnie poglądu podkreślić należy, że coraz częściej zdarzają się sytuacje, gdy ustawodawca nie wymaga wykazania szkody materialnej ani naruszenia dobra osobistego – w jego klasycznym rozumieniu – celem przyznania odszkodowania (zadośćuczynienia). Jako przykład wskazać należy znowelizowane przepisy dyrektywy w sprawie odpowiedzialności za produkty wadliwe⁴³. W znowelizowanej wersji dyrektywy wśród rodzajów szkód znalazło się uszkodzenie lub zniszczenie danych (np. plików lub danych przetwarzanych w oprogramowaniu), które nie są wykorzystywane do celów zawodowych.

Podsumowując powyższe wnioski *de lege ferenda*, skuteczne dochodzenie roszczenia wymagałoby wykazania, że decyzja została podjęta bez zastosowania jasnych i weryfikowalnych kryteriów. Samo wykazanie, że algorytm działał w sposób dyskryminacyjny, może okazać się niezwykle trudne, ze względu na tzw. problem „czarnej skrzynki” (*black box*), w którym logika działania algorytmu nie jest w pełni przejrzysta ani dostępna dla stron postępowania. Podmiot wykorzystujący systemy do podejmowania decyzji w sposób zautomatyzowany lub autonomiczny powinien zaś w pierwszej kolejności wyjaśnić, jakie były rzeczywiste

⁴² Zob. A. Chłopecki, *Sztuczna inteligencja – szkice prawnicze i futurologiczne*, Warszawa 2018, s. 33-37.

⁴³ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/2853 z 23 października 2024 r. w sprawie odpowiedzialności za produkty wadliwe i uchylenia dyrektywy Rady 85/374/EWG.

podstawy podjętej decyzji (brak takiego uzasadnienia czy nierzetelne wyjaśnienie mogłoby zaś – jak wyżej wskazano – prowadzić do wniosku, że decyzja w istocie nie została podjęta z zachowaniem zasady równości). Jak już bowiem wyjaśniono, to przede wszystkim równowaga informacyjna będzie działać na korzyść zasady równego traktowania.

Oczywiście, zdaję sobie również sprawę, że wysokość ewentualnego zadośćuczynienia w konkretnej sytuacji, w której doszło do naruszenia, byłaby kształtowana decyzją sądu. Prawdopodobne jest, że w sytuacji naruszenia zasady równości na etapie przedkontraktowym, tendencją sądów będzie przyznawanie niższych kwot tytułem rekompensaty, niżli na przykład doszłoby do naruszenia zobowiązania o charakterze kontraktowym. W mojej jednak ocenie już sama możliwość przyznania jakiegokolwiek zadośćuczynienia mogłaby mieć charakter również prewencyjny, składający podmioty wykorzystujące w swojej działalności algorytmy do szerszego nadzoru nad ich działaniem i podejmowanymi działaniami oraz staranniejszego wyboru danych wyjściowych. Zapewniałoby to również poczucie sprawiedliwości w sytuacjach o charakterze dyskryminacyjnym, gdzie inne środki prawne *de facto* dostępne nie są.

8. PODSUMOWANIE

Konkludując, obecnie obowiązujące przepisy prawne nie przewidują mechanizmów będących adekwatną odpowiedzią na możliwe naruszenie praw jednostki na skutek decyzji podejmowanych przed zawarciem umowy w sposób zautomatyzowany lub autonomiczny – często bez możliwości prawidłowego zweryfikowania tej decyzji i przyczyn jej podjęcia przez człowieka. Nie zawsze w takich sytuacjach możliwe jest bowiem wykazanie szkody, związku przyczynowego, a w konsekwencji uzyskanie rekompensaty doznanego uszczerbku – przeważnie o charakterze psychicznym, a więc *de facto* często niezauważanym w polskim systemie prawnym. Samo jednak zastosowanie algorytmów – zwłaszcza samouczących się – w tak istotny sposób może wpływać na prawa i obowiązki drugiej strony, że w mojej ocenie konieczne wydaje się wprowadzenie mechanizmów pozwalających w sposób bardziej

skuteczny chronić podmioty, wobec których decyzje są podejmowane. Powyższe rozwiązanie i proponowana przeze mnie regulacja na wzór tej przewidzianej między innymi w ustawie o ochronie praw pacjenta nie tylko w mojej ocenie przełoży się na większe poczucie sprawiedliwości, lecz równocześnie jest w stanie spełnić także w pewnym ograniczonym zakresie funkcję prewencyjną – również mogącą mieć istotne znaczenie w kontekście tworzenia algorytmów.

ZAUTOMATYZOWANE ORAZ AUTONOMICZNE PROCESY DECYZYJNE A ZASADA RÓWNEGO TRAKTOWANIA W PRAWIE PRYWATNYM

Streszczenie

Automatyzacja procesów decyzyjnych w coraz większym stopniu wpływa na funkcjonowanie obrotu prawnego oraz świadczenie usług, przynosząc zarówno korzyści, jak i nowe wyzwania. Z jednej strony usprawnia podejmowanie decyzji, z drugiej zaś eliminuje czynnik ludzki, co może prowadzić do niezamierzonej dyskryminacji określonych grup odbiorców usług. W kontekście rosnącej roli algorytmów, także autonomicznych, pojawia się istotne pytanie o skuteczność obecnych mechanizmów prawnych chroniących przed tzw. dyskryminacją algorytmiczną w sektorze prywatnym. Celem artykułu jest analiza problematyki naruszenia zasady równego traktowania przez zastosowanie zautomatyzowanych oraz w pełni autonomicznych procesów decyzyjnych, identyfikacja mechanizmów prowadzących do tego zjawiska oraz ocena adekwatności istniejących instrumentów prawnych w zapobieganiu i przeciwdziałaniu negatywnym skutkom takich decyzji.

AUTOMATED AND AUTONOMOUS DECISION-MAKING PROCESSES AND THE PRINCIPLE OF EQUAL TREATMENT IN PRIVATE LAW

Summary

The automation of decision-making processes is exerting a growing impact on legal transactions and the provision of legal services, bringing both benefits and new challenges. On the one hand, it is streamlining decision-making; but on the other, it is eliminating the human factor, which may lead to unintended discrimination against certain groups of recipients. In the context of the growing role of algorithms, including the autonomous ones, a key question arises regarding the effectiveness of current legal mechanisms for the protection of users against

what is known as algorithmic discrimination in the private sector. The aim of this article is to analyze violations of the principle of equal treatment by automated decision-making processes, identify the mechanisms leading to their occurrence, and assess the adequacy of existing legal instruments for the prevention and counteracting of the negative outcomes of such decisions.

Słowa kluczowe: samouczące się algorytmy; sztuczna inteligencja; zadośćuczynienie; ochrona praw konsumentów; zasada swobody umów.

Keywords: self-taught algorithms; artificial intelligence; compensation; protection of consumer rights; the principle of freedom of contract.

Data zgłoszenia artykułu do redakcji: 6.08.2025

Data zaakceptowania do druku: 8.01.2026

Finansowanie badań: niniejsza publikacja nie otrzymała żadnego zewnętrznego wsparcia finansowego.

Oświadczenie właściwej komisji etycznej: nie dotyczy.

Konflikt interesów: autor deklaruje, że nie ma żadnego konfliktu interesów związanego z publikacją niniejszych badań.

Literatura

- Banaszak B., *Zasada równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Sześć lat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Doświadczenia i inspiracje*, red. L. GARLICKI, A. SZMYT, Warszawa 2003, s. 29-30.
- Barta P., Kawecki M., Litwiński P., [w:] *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych). Komentarz*, [w:] *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Ustawa o ochronie danych osobowych. Wybrane przepisy sektorowe. Komentarz*, red. P. LITWIŃSKI, Warszawa 2021, art. 22, s. 299-308.
- Bathae Y., *The artificial intelligence black box and the failure of intent and causation*, *Harvard Journal of Law & Technology* 31/2018, s. 906-919.
- Borysiak W., Bosek L., art. 32 [w:] *Konstytucja RP, I: Komentarz do art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 722-923.
- Borysiak W., Bosek L., Girdwoyń A., Sałbut K., art. 4, [w:] *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz*, red. L. Bosek, Warszawa 2025, s. 128-142.
- Bosek L., [w:] *System prawa administracyjnego. Konstytucyjne podstawy funkcjonowania administracji publicznej*, II, red. A. Wróbel, Z. Niewiadomski, R. Hauser, Warszawa 2012.
- Castelvecchi D., *Can we open the black box of AI?*, *Nature* 538(7623)/2016, s. 20-23.

- Chłopecka A., *Skutki prawne stosowania sztucznej inteligencji w obrocie cywilnoprawnym*, Warszawa 2025, s. 16-19.
- Chłopecka A., *The use of artificial intelligence in assessing a bank customer's debt capacity*, *Studia Iuridica* 101/2023, s. 73-87.
- Chłopecki A., *Sztuczna inteligencja – szkice prawnicze i futurologiczne*, Warszawa 2018, s. 33-37.
- Dybała G., *Automatyzacja i digitalizacja procesów likwidacji szkód*, [w:] *Insur-Tech. Nowe technologie w branży ubezpieczeń*, red. K. Szpyt, Warszawa 2023, s. 216-228.
- Florczyk-Wątor M., *Horyzontalny wymiar praw konstytucyjnych*, Kraków 2014, s. 100-125.
- Garlicki L., Zubik M., art. 32, [w:] M. Derlatka, K. Działocha, S. Jarosz-Żukowska, A. Łukaszczuk, P. Sarnecki, W. Sokolewicz, J. Trzciniński, M. Wiącek, K. Wojtyczek, L. Garlicki, M. Zubik, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*², II, Warszawa 2016.
- Garrett B.L., *Justice in Forensic Algorithms*, *Harvard Data Science Review* 2.1/2020, s. 41-49.
- Haponiuk D., *Autonomia woli w stosunkach cywilnoprawnych ze szczególnym uwzględnieniem umów konsumenckich*, *Studia Prawnicze KUL* 1.93/2023, s. 147-163.
- Kirchberger T., *European Union policy-making on robotics and artificial intelligence: Selected issues*, *Croatian Yearbook of European Law and Policy* 13/2017, s. 191-214.
- Kisielewicz A., *Sztuczna inteligencja i logika*, Warszawa 2014, s. 35-39.
- Krzemińska J., *Zakaz dyskryminacji w stosunkach pomiędzy podmiotami prywatnymi a horyzontalny skutek praw człowieka*, *Monitor Prawa Pracy* 8/2006, s. 409 i n.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska B., *Autonomia woli stron a zakres odpowiedzialności ex contractu (kilka refleksji)*, [w:] *W kierunku europeizacji prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Rajskiemu*, red. A. Brzozowski, W. Kocot, K. Michałowska, Warszawa 2007, s. 75-85.
- Lula P., Paliwoda-Pękosz G., Tadeusiewicz R., *Metody sztucznej inteligencji i ich zastosowania w ekonomii i zarządzaniu*, Kraków 2007, s. 26-28, 36-40.
- Machnikowski P., *Swoboda umów według art. 353¹ KC. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005.
- Małobęcka-Szwast I., *Akt w sprawie sztucznej inteligencji – nowe wyzwania dla prawników*, *Temidium* 2/2022, s. 56-60.
- Nowakowski M., *Ostatnie zmiany w ramach prawnych dla sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej – krytyczna analiza*, *Prawo Nowych Technologii* 2/2021, s. 23-30.

- Obermeyer Z., Powers B., Vogeli C., Mullainathan S., *Dissecting racial bias in an algorithm used to manage the health of populations*, *Science* 366(6464)/2019, s. 447-453.
- Pużycka I., Wojnowska-Radzińska J., *Zasada równości i zakaz dyskryminacji w Konstytucji RP*, [w:] *Prawo wobec dyskryminacji w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym*, red. Z. Niedbała, Warszawa 2011, s. 271-274.
- Radzewicz P., *Pojęcie horyzontalnego skutku norm konstytucyjnych – uwagi wprowadzające z perspektywy prawa konstytucyjnego*, [w:] *Horyzontalne oddziaływanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, red. M. Florczak-Wątor, Warszawa 2015, s. 9-12.
- Safjan M., *Efekt horyzontalny praw podstawowych w prawie prywatnym: autonomia woli a zasada równego traktowania*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 18.2/2009, s. 297-356.
- Strugała R., art. 353¹ [w:] *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC*, I, *Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2022.
- Trzaskowski R., *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych: art. 353¹ K.C.*, Kraków 2005, s. 438-440.
- Zbiegień-Turzańska A., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Warszawa 2024, art. 5, s. 56-92.